

EUROPEJSKI TRYBUNAŁ PRAW CZŁOWIEKA
CZWARTA SEKCJA

SPRAWA GRONUŚ przeciwko POLSCE

SKARGA nr 29695/96

WYROK* – 28 maja 2002 r.

Europejski Trybunał Praw Człowieka (Czwarta Sekcja), zasiadając jako Izba złożona z następujących sędziów:

Sir N. BRATZA, *przewodniczący*,

Pani E. PALM,

Pan J. MAKARCZYK,

Pani V. STRĄŻNICKÁ,

Pan M. FISCHBACH,

Pan J. CASADEVALL,

Pan R. MARUSTE, *sędziowie*,

oraz Pan M. O'BOYLE, *szeft Kancelarii Sekcji*,

Obradując na posiedzeniu zamkniętym w dniu 28 maja 2002 r.,

Wydaje następujący wyrok, który został przyjęty w tym dniu:

POSTĘPOWANIE

1. Sprawa wywodzi się ze skargi (nr 29695/96) wniesionej przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej do Europejskiej Komisji Praw Człowieka („Komisja”), na podstawie dawnego art. 25 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności („Konwencja”) przez polskiego obywatela, pana Adama Gronusia („skarżący”), w dniu 25 sierpnia 1995 r.

* Wyrok stanie się prawomocny zgodnie z warunkami określonymi przez art. 44 ust. 2 Konwencji. Tekst wyroku może podlegać korekcie edytorskiej, przed jego opublikowaniem w ostatecznej wersji.

2. Polski Rząd („Rząd”) reprezentowany był przez swojego Pełnomocnika, pana Krzysztofa Drzewickiego z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

3. Skarżący twierdził, w szczególności, że postępowanie cywilne, w którym uczestniczył, przekroczyło rozsądny termin.

4. Skarga została przekazana Trybunałowi w dniu 1 listopada 1998 r., kiedy to wszedł w życie Protokół nr 11 do Konwencji (art. 5 ust. 2 Protokołu nr 11) i przydzielona Czwartej Sekcji Trybunału (art. 52 ust. 1 Regulaminu Trybunału). Wewnątrz tej Sekcji ustanowiona została Izba, która miała rozpatrzyć sprawę (art. 27 ust. 1 Konwencji) zgodnie z art. 26 ust. 1 Regulaminu Trybunału.

5. Na podstawie decyzji z dnia 20 listopada 2001 r., Trybunał uznał skargę za częściowo dopuszczalną.

6. W dniu 1 listopada 2001 r. Trybunał zmienił skład swoich Sekcji (art. 25 ust. 1 Regulaminu). Sprawa została przydzielona nowo utworzonej Czwartej Sekcji.

FAKTY

I. OKOLICZNOŚCI SPRAWY

7. W dniu 15 października 1993 r. w miejscowości P. częściowo zawalił się komin ciepłowni należącej do Państwowej Agencji Własności Rolnej, co spowodowało szkody na działce ogrodniczej skarżącego. Ponoć skarżący zwrócił się do Agencji o wypłacenie odszkodowania za szkody, które poniósł. Ponieważ jego wysiłki zmierzające do uzyskania odszkodowania nie powiodły się, w dniu 17 maja 1994 r. skarżący wniósł pozew do Sądu Rejonowego w Słupsku przeciwko R.B., zarządcy państwowego gospodarstwa rolnego, domagając się odszkodowania za szkody w warzywach i sprzęcie. Skarżący działał w imieniu „A.E. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością”, której był jedynym udziałowcem.

8. W dniu 8 czerwca 1994 r. Sąd Rejonowy w Słupsku postanowił, że nie jest kompetentny do rozpatrzenia sprawy i przekazał sprawę do rozpatrzenia Sądowi Wojewódzkiemu w Słupsku. W dniu 26 sierpnia 1994 r. Sąd Wojewódzki w Słupsku uznał, że postanowienie Sądu Rejonowego było przedwczesne w tym sensie, że sąd ten nie ustalił, czy skarżący właściwie zidentyfikował pozwanego. Sąd Wojewódzki uznał również, że Sąd Rejonowy nie sprecyzował kwoty odszkodowania żądanej przez skarżącego, co miało istotne znaczenie dla określenia sądu właściwego *ratione materiae* do rozstrzygnięcia sprawy. Sąd wojewódzki przekazał sprawę Wydziałowi Gospodarczemu Sądu Rejonowego w Słupsku.

9. W dniu 12 września 1994 r. skarżący złożył zażalenie twierdząc, że sądy ograniczyły się do przekazywania akt sprawy z jednego sądu do

drugiego i że nie ma nadziei, by jakakolwiek decyzja co do meritum sprawy została podjęta w rozsądnej przyszłości. W dniu 16 września 1994 r. sąd nakazał skarżącemu uiścić opłatę sądową w związku z wniesionym zażaleniem. W dniu 21 września 1994 r. skarżący zwrócił się do sądu o zwolnienie z uiszczenia opłaty sądowej. W dniu 27 września 1994 r. Sąd Wojewódzki w Słupsku przychylił się do wniosku skarżącego.

10. W dniu 3 listopada 1994 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku uwzględnił zażalenie skarżącego i uchylił postanowienie z dnia 26 sierpnia 1994 r. Sąd uznał, że powyższe postanowienie było niezgodne z prawem z tego powodu, że Sąd Wojewódzki powinien był sam ustalić istotne fakty, które miały wpływ na wydanie postanowienia dotyczącego właściwości sądu *ratione materiae* do rozpatrzenia sprawy.

11. W dniu 26 stycznia 1995 r. odbyła się rozprawa przed Sądem Wojewódzkim w Słupsku. Sąd ponownie postanowił, że nie posiada kompetencji by prowadzić sprawę i w dniu 17 lutego 1995 r. przekazał sprawę Wydziałowi Gospodarczemu Sądu Wojewódzkiego w Koszalinie. W dniu 6 marca 1995 r. sędzia tego sądu nakazał, by sprawę rozpatrzył Wydział Cywilny Sądu Wojewódzkiego. W dniu 8 marca 1995 r. sprawa została zarejestrowana w Wydziale Cywilnym Sądu Wojewódzkiego w Koszalinie.

12. Następnie skarżący czekał przez bliżej niesprecyzowany okres na doręczenie mu tego postanowienia. W dniu 3 czerwca 1995 r. skarżący wniósł skargę do Prezesa Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, w kwestii braku postępów w sprawie. W odpowiedzi, listem z dnia 20 czerwca 1995 r. sędzia nadzorujący postępowanie cywilne przed Sądem Wojewódzkim w Koszalinie przyznał, że postępowanie toczyło się wolno. Sędzia zauważył, że w szczególności brak było postępów w sprawie, od kiedy w dniu 8 marca 1995 r. została ona przekazana Wydziałowi Cywilnemu Sądu Wojewódzkiego. Dopiero w dniu 5 czerwca 1995 r. sędzia nakazał skarżącemu uiścić opłaty sądowe. Jednakże w aktach sprawy brak było dowodów na to, że nakaz został właściwie doręczony skarżącemu. Fakt ten uniemożliwił sądowi kontynuowanie sprawy.

13. W odpowiedzi z dnia 23 czerwca 1995 r. na skargę skarżącego dotyczącą braku postępów w sprawie Prezes Sądu Wojewódzkiego w Koszalinie poinformował go, że jego sprawa toczy się przed tym sądem. W dalszej części odpowiedzi Prezes zaznaczył, że problemy związane ze zidentyfikowaniem sądu właściwego do rozpoznania sprawy zostały częściowo spowodowane faktem, że skarżący wniósł pozew przeciwko osobie fizycznej – w sytuacji, w której jego pozew był konsekwencją wydarzeń za które przedsiębiorstwo państwowe mogło zostać pociągnięte do odpowiedzialności. Jednakże skarga skarżącego była częściowo usprawiedliwiona, ponieważ akta sprawy zostały przekazane właściwemu sądowi w dniu 17 lutego 1995 r. Przez następne trzy miesiące miała miejsce niewytłumaczalna beczynność sądu.

14. W dniu 30 czerwca 1995 r. skarżący złożył skargę do Ministra Sprawiedliwości w związku z brakiem postępów w jego sprawie. Jego skarga została następnie przekazana Sądowi Wojewódzkiemu w Koszalinie, w celu przygotowania odpowiedzi. W dniu 16 sierpnia 1995 r. sędzia nadzorujący postępowanie cywilne przed Sądem Wojewódzkim w Koszalinie przyznał, że postępowanie nie było prowadzone szybko. W dalszej części stwierdzono, że w dniu 7 czerwca 1995 r. skarżącemu nakazano uiścić opłatę sądową. W dniu 14 czerwca 1995 r. skarżący zwrócił się do sądu o zwolnienie go z obowiązku uiszczania opłaty sądowej. W rezultacie sąd zobowiązał skarżącego do dostarczenia informacji o jego dochodach. W związku z tym, że skarżący powyższego obowiązku nie dopełnił, w dniu 21 lipca 1995 r. sąd zlecił ustalenie dochodów skarżącego w oparciu o dokumenty będące w posiadaniu Urzędu Skarbowego. W dniu 11 sierpnia 1995 r. sąd zwrócił się do Urzędu Skarbowego w Oświęcimiu o przesłanie właściwej informacji. W dniu 15 września 1995 r. Urząd Skarbowy udzielił odpowiedzi. W konsekwencji, sąd postanowił zwolnić skarżącego z obowiązku uiszczania opłaty sądowej.

15. Podczas rozprawy, która miała miejsce w dniu 13 listopada 1995 r. obrońca pozwanego wniósł zastrzeżenia, co do umocowania skarżącego do reprezentowania spółki A.E. W konsekwencji sąd zwrócił się do skarżącego o dostarczenie w przeciągu siedmiu dni dokumentów świadczących o tym, że jest upoważniony do reprezentowania spółki. W dniu 10 stycznia 1996 r. sąd postanowił zawiesić postępowanie, ponieważ skarżący nie podporządkował się nakazowi. W dniu 23 maja 1996 r. skarżący dostarczył do sądu właściwe dokumenty. W dniu 27 maja 1996 r. sąd wznowił postępowanie.

16. Od czerwca 1996 r. do sierpnia 1997 r. sędzia sprawozdawca był chory. W sierpniu 1997 r. sprawa została przejęta przez innego sędziego.

17. Podczas rozprawy, która miała miejsce w dniu 7 października 1997 r. obydwie strony przedstawiły swoje ustne roszczenia i wyraziły chęć zawarcia ugody. Sąd zawiesił postępowanie. W dniu 23 października 1997 r. skarżący zwrócił się do sądu o wznowienie postępowania ze względu na niezawarcie ugody.

18. W dniu 16 stycznia 1998 r. sąd wznowił postępowanie i częściowo uchylił zwolnienie od opłat sądowych. Co więcej, sąd oddalił roszczenie skarżącego dotyczące wyznaczenia adwokata z urzędu. W dniu 28 stycznia 1998 r. skarżący złożył zażalenie na powyższą decyzję. W dniu 27 lutego 1998 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku postanowił, by Sąd Wojewódzki w Koszalinie ponownie zbadał wniosek skarżącego o przyznanie mu adwokata z urzędu.

19. W dniu 25 czerwca 1998 r. Sąd Wojewódzki w Koszalinie ponownie oddalił wniosek skarżącego o przyznanie mu adwokata z urzędu. Skarżący złożył zażalenie i w dniu 2 października 1998 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku postanowił, by wniosek skarżącego został ponownie zbadany przez Sąd Wojewódzki w Koszalinie. W dniu 14 stycznia 1999 r. Sąd Okręgowy w

Koszalinie ponownie postanowił oddalić wniosek skarżącego. Skarżący złożył zażalenie i w dniu 14 sierpnia 1999 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku oddalił jego zażalenie.

20. W dniu 13 września 1999 r. odbyła się rozprawa. Podczas tej rozprawy sąd zlecił skarżącemu dostarczenie dodatkowych dowodów dotyczących szkody. W dniu 29 września 1999 r. skarżący dostarczył dodatkowe dowody. Podczas rozprawy, która miała miejsce w dniu 16 listopada 1999 r. sąd postanowił wyznaczyć biegłego z dziedziny rolnictwa, w celu oszacowania sumy odszkodowania za zniszczone rośliny. W dniu 2 lutego 2000 r. opinia biegłego została przesłana do sądu. W dniu 15 marca 2000 r. sąd przeprowadził rozprawę w sprawie i przesłuchał biegłego.

21. W dniu 13 kwietnia 2000 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie wydał wyrok zasądając na rzecz skarżącego odszkodowanie w wysokości 7506 PLN.

PRAWO

I. DOMNIEMANE NARUSZENIE ART. 6 UST. 1 KONWENCJI

22. Skarżący uważał, że długość postępowania przekroczyła rozsądny termin, naruszając art. 6 ust. 1 Konwencji, który we właściwej części stwierdza:

„Każdy ma prawo do ... rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez ... sąd ... przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym ...”

A. Okres podlegający rozpatrzeniu

23. Postępowanie rozpoczęło się 17 maja 1994 r., czyli w dniu w którym skarżący wniósł pozew o odszkodowanie do Sądu Rejonowego w Koszalinie, a zakończyło się w dniu 13 kwietnia 2000 r., kiedy to Sąd Okręgowy w Koszalinie wydał wyrok. Postępowanie trwało zatem pięć lat i jedenaście miesięcy.

B. Ocena Trybunału

24. Rząd, po pierwsze twierdził, że sprawa skarżącego nie była poważnie skomplikowana.

25. Rząd twierdził również, że konsekwencje postępowania dla skarżącego były wyłącznie finansowe. Przedmiotowe postępowanie dotyczyło roszczenia skarżącego o odszkodowanie. W konsekwencji, nie była wymagana szczególna staranność w prowadzeniu sprawy, w przeciwieństwie do spraw dotyczących zasadniczych interesów strony postępowania cywilnego.

26. Rząd stwierdził, że sądy wykazały należyłą staranność w prowadzeniu sprawy skarżącego. Przyznał jednak, że były dwa okresy bezczynności w badaniu sprawy. Pierwszy okres trwał od 17 maja 1994 r., kiedy to skarżący wniósł pozew do Sądu Rejonowego w Słupsku, do 8 marca 1995 r., kiedy to sprawa została zarejestrowana w Wydziale Cywilnym Sądu Wojewódzkiego w Koszalinie. W tym okresie Sąd Rejonowy w Słupsku, Sąd Wojewódzki w Słupsku, Sąd Apelacyjny w Gdańsku oraz Wydział Gospodarczy Sądu Wojewódzkiego w Koszalinie badały swoją kompetencję *ratione materiae* do rozpatrzenia sprawy. Jednakże problemy z ustaleniem, który sąd miał zająć się sprawą były częściowo spowodowane przez skarżącego, który nie sprecyzował pozwanego. W konsekwencji przedłużanie postępowania nie może zostać przypisane wyłącznie władzom sądowym.

27. Rząd odwołał się również do drugiego okresu bezczynności, trwającego od czerwca 1996 r. do sierpnia 1997 r. Został on spowodowany chorobą sędziego przewodniczącego. Rząd powołał się na tłumaczenie Prezesa Sądu Wojewódzkiego w Koszalinie, który stwierdził, że problemy zdrowotne sędziego sprawiały wrażenie tymczasowych, ale ostatecznie sędzia musiał się poddać poważnej operacji i był hospitalizowany przez długi okres. W opinii Rządu Sąd Wojewódzki w Koszalinie nie może być obwiniany za zwłokę spowodowaną chorobą sędziego przewodniczącego.

28. W przekonaniu Rządu skarżący znacznie przyczynił się do przedłużenia postępowania. Wniósł on swój pozew przeciwko osobie fizycznej – w sytuacji, w której należało go skierować przeciwko Państwowej Agencji Własności Rolnej. W konsekwencji, zwłoka ponad sześciu miesięcy została spowodowana wyłącznie przez skarżącego. Rząd w dalszej części podkreślał, że od 16 stycznia 1998 r. do 12 lipca 1999 r. Sąd Wojewódzki w Koszalinie oraz Sąd Apelacyjny w Gdańsku badały wyłącznie wniosek skarżącego o przyznanie mu adwokata z urzędu. Sądy łącznie wydały sześć postanowień w tym zakresie. Rozstrzygnięcie tej kwestii, wszczętej na wniosek skarżącego, uniemożliwiało Sądowi Wojewódzkiemu w Koszalinie rozpatrzenie meritum sprawy.

29. Skarżący nie zgodził się z twierdzeniami Rządu.

30. Trybunał przypomina, że rozsądna długość postępowania musi być oceniana w świetle konkretnych okoliczności sprawy oraz biorąc pod uwagę kryteria wypracowane przez orzecznictwo Trybunału, a w szczególności to, czy sprawa była skomplikowana, a także postępowanie skarżącego oraz właściwych władz krajowych (zobacz między innymi wyroki w sprawie *Torri przeciwko Włochom*, 1 lipca 1997 r., *Reports* 1997-IV, § 24, *Wojnowicz przeciwko Polsce*, nr 33082/96, z dnia 21 września 2000 r., § 50).)

31. W sprawie skomplikowanego charakteru sprawy Trybunał odnotowuje, że skarżący domagał się odszkodowania za szkodę spowodowaną w jego plantacji ogrodniczej, przez częściowo zawalony komin

ciepłowni należącej do przedsiębiorstwa państwowego. Szkoda nie była podważana. Dowody przedstawione przez skarżącego bez wątpienia wskazują, że istniał związek przyczynowy między wypadkiem a szkodą wyrządzoną w ogrodzie. Podstawowym zagadnieniem, istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy, była wysokość odszkodowania, które miał zapłacić pozwany. Nawet fakt, że sąd musiał uzyskać opinie biegłych, w celu ustalenia wysokości szkody, nie może sam w sobie czynić sprawy skomplikowaną. Trybunał konkluduje, że charakter spraw faktycznych i prawnych mających być przedmiotem rozpatrywania przez sąd nie upoważnia do stwierdzenia, że sprawa była skomplikowana.

32. W kwestii postępowania władz Trybunał zauważa, że na początku był okres bezczynności, między 17 maja 1994 r., kiedy to skarżący wniósł powództwo do Sądu Rejonowego w Słupsku, a 8 marca 1995 r., kiedy sprawa została ostatecznie zarejestrowana przez Wydział Cywilny Sądu Wojewódzkiego w Koszalinie. W tym okresie Sąd Rejonowy w Słupsku, Sąd Wojewódzki w Słupsku, Sąd Apelacyjny w Gdańsku oraz Wydział Gospodarczy Sądu Wojewódzkiego w Koszalinie zbadały swoją właściwość rzeczową *ratione materiae* oraz miejscową *ratione loci* do prowadzenia sprawy. Prawdą jest, że skarżący pomylił się wnosząc początkowo pozew przeciwko osobie fizycznej, w osobie zarządcy państwowego gospodarstwa rolnego, a nie przeciwko państwowemu przedsiębiorstwu. Jednakże w opinii Trybunału naprawienie tego rodzaju błędu formalnego nie powinno było trwać cały rok. Należy również zaznaczyć, że postępowanie sądów w tym względzie zostało skrytykowane przez sędziego nadzorującego postępowanie cywilne z Sądu Wojewódzkiego w Koszalinie (zobacz pkt 13 powyżej).

33. Drugi okres bezczynności trwał od czerwca 1996 r., kiedy to sędzia prowadzący sprawę zachorował, do października 1997 r., kiedy odbyła się kolejna rozprawa, pod przewodnictwem innego sędziego wyznaczonego do sprawy. Trybunał odnotowuje, że sprawa została przydzielona innemu sędziemu dopiero po okresie półtora roku całkowitej bezczynności.

34. Brak było również postępu w sprawie od stycznia 1998 r., kiedy skarżący zwrócił się do Sądu Okręgowego w Koszalinie o wyznaczenie adwokata z urzędu, do 12 lipca 1999 r., kiedy to po wydaniu ostatecznego postanowienia w tej kwestii przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku akta sprawy zostały przekazane z powrotem do Sądu Okręgowego w Koszalinie. Tym samym, rozpatrzenie wniosku skarżącego o przyznanie adwokata z urzędu zajęło sądom osiemnaście miesięcy. Prawdą jest, że skarżący trzykrotnie wnosił zażalenia na odmowne postanowienia wydane w postępowaniu dotyczącym tej kwestii. Jednakże, postanowienia wydane przez sąd pierwszej instancji były dwukrotnie przedmiotem ponownego rozpatrzenia przez sąd apelacyjny. Zgodnie z polskim prawem, w postępowaniu odwoławczym sąd drugiej instancji nakazuje ponowne zbadanie postanowienia sądu pierwszej instancji jeżeli uzna, że sąd niższej instancji nie przeanalizował właściwie

zgromadzonych dowodów. W związku z powyższym brak staranności ze strony Sądu Okręgowego w Koszalinie w zbadaniu sytuacji finansowej skarżącego spowodowało konieczność dwukrotnego rozpatrzenia wniosku o przyznanie pomocy prawnej. Co więcej, istniały nierozsądnie długie okresy bezczynności w trakcie tego postępowania.

35. Trybunał zauważa również, że władze krajowe przyznały, że postępowanie nie było prowadzone szybko. W szczególności, w odpowiedzi na skargę skarżącego w sprawie prowadzenia postępowania, Prezes Sądu Wojewódzkiego w dniu 23 czerwca 1995 r. przyznał, że skarga skarżącego była częściowo usprawiedliwiona. Zwrócił on uwagę na fakt, że akta sprawy zostały przekazane właściwemu sądowi w dniu 17 lutego 1995 r. Sąd ten przez kolejne trzy miesiące pozostał całkowicie bezczynny. Co więcej, w liście z dnia 16 sierpnia 1995 r. sędzia nadzorujący postępowanie cywilne z Sądu Wojewódzkiego w Koszalinie przyznał, że postępowanie nie było prowadzone z należytą starannością.

36. W sprawie postępowania skarżącego Trybunał uznaje, że w okresie prawie sześcioletniego postępowania można odnotować prawie sześć miesięcy zwłoki, za które wyłączną odpowiedzialność ponosi skarżący. Okres ten miał miejsce od 20 listopada 1995 r., kiedy to upłynął okres wyznaczony skarżącemu, na dostarczenie pewnych dokumentów, a 23 maja 1996 r. kiedy skarżący dostarczył te dokumenty do sądu. Poza tym przypadkiem brak jest dowodów na to, że skarżący przyczynił się do długości postępowania.

37. Biorąc pod uwagę zgromadzone dowody w sprawie Trybunał uznaje, że „rozsądny termin” w rozumieniu art. 6 ust. 1 został naruszony.

II. ZASTOSOWANIE ART. 41 KONWENCJI

38. Art. 41 Konwencji stanowi:

„Jeżeli Trybunał stwierdzi, że nastąpiło naruszenie Konwencji lub jej Protokołów, oraz jeśli prawo wewnętrzne zainteresowanej Wysokiej Układającej się Strony pozwala tylko na częściowe usunięcie konsekwencji tego naruszenia, Trybunał orzeka, gdy zachodzi potrzeba, słuszne zadośćuczynienie pokrzywdzonej stronie”.

A. Szkoda

39. Skarżący domagał się 1 504 824 PLN odszkodowania za straty finansowe, które poniósł w związku z długością postępowania oraz za szkodę niepieniężną doznaną przez niego i jego rodzinę. Skarżący stwierdził, że w konsekwencji szkody spowodowanej wypadkiem z 1993 r. jego ogród został tak poważnie uszkodzony, że stał się niefunkcjonalny. W rezultacie, skarżący uznał, że utracił dorobek życiowy. Co więcej, nie mógł on w rozsądnym terminie uzyskać odszkodowania za szkodę spowodowaną wypadkiem. Gdyby tego rodzaju odszkodowanie zostało zasądzone w rozsądnym

przedziale czasowym byłby w stanie uzyskać zadośćuczynienia poniesionych strat i ponownie zacząć działalność rolniczą.

40. Skarżący stwierdził również, że doznał szkody niepieniężnej, ze względu na długość postępowania i związany z tym stres. Skarżący przekonywał, że jego perspektywy życiowe, a także zdrowie jego i jego rodziny zostały poważnie pogorszone.

41. Rząd stwierdził, że roszczenia skarżącego były znacznie wygórowane, a szkody przez niego poniesione, jeżeli faktycznie poniesione, powinny być oceniane w świetle właściwego orzecznictwa Trybunału w sprawach przeciwko Polsce.

42. W sprawie domniemanej szkody pieniężnej Trybunał odnotowuje, że roszczenie skarżącego jest w dużej mierze oparte na utracie możliwości zarobkowych, które nie zostały udokumentowane przez skarżącego. W konsekwencji Trybunał oddala roszczenie.

43. Trybunał przyznaje, że w wyniku wszczętego na wniosek skarżącego długiego postępowania cywilnego doznał on szkody niepieniężnej. Dokonując oceny na zasadzie sprawiedliwości oraz biorąc pod uwagę okoliczności sprawy Trybunał zasądza na rzecz skarżącego 5000 EUR z tytułu odszkodowania za szkodę niepieniężną.

B. Koszty i wydatki

44. Skarżący nie domagał się zwrotu kosztów i wydatków.

C. Odsetki

45. Biorąc pod uwagę, że zadośćuczynienie zostało zasądzone w euro, Trybunał uznaje za właściwe przyjąć stopę odsetek w wysokości 7,25%.

Z tych względów Trybunał jednogłośnie

1. UZNAJE, że miało miejsce naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji;
2. UZNAJE że:

(a) pozwane Państwo ma zapłacić skarżącemu, w przeciągu trzech miesięcy od dnia, w którym wyrok stanie się prawomocny zgodnie z art. 44 ust. 2 Konwencji, 5000 EUR (pięć tysięcy euro) z tytułu szkody niepieniężnej, w przeliczeniu na walutę krajową pozwanego Państwa po kursie z dnia uregulowania należności, plus jakiegokolwiek podatek, jaki może zostać naliczony;

(b) zwykłe odsetki roczne w wysokości 7,25% będą płatne od upływu wyżej wymienionych trzech miesięcy do dnia uregulowania należności.

3. ODDALA pozostałe roszczenia skarżącego o sprawiedliwe zadośćuczynienie.

Sporządzono w języku angielskim i ogłoszono na piśmie w dniu 28 maja 2002 r., zgodnie z art. 77 ust. 2 i 3 Regulaminu Trybunału.

Michael O'BOYLE
Kancierz Sekcji

Nicolas BRATZA
Przewodniczący